

Marek, Anna

"Szpital Anny Marii w Łodzi : zasługi dla pediatrii", Maria Gołębiowska, Łódź 2005 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 12/1 - 2, 249-255

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Maria Gołębiowska, Szpital Anny Marii w Łodzi. Zastugi dla pediatrii, Wyd. BESTOM, Łódź 2005, ss.120.

Z okazji stulecia powstania szpitala Anny Marii w Łodzi i sześćdziesięciolecia Wydziału Medycznego Uniwersytetu Łódzkiego powstał album Marii Gołębiowskiej, a właściwie trzeba dodać, wydany pod redakcją wybitnej i zasłużonej na polu pediatrii profesor z ośrodka łódzkiego. Książka traktuje o pierwszym w Łodzi szpitalu dziecięcym, jego twórcach i pracownikach. Rozprawy poprzedzone zostały przedmową prof. Wandy Nowakowskiej i wstępem prof. M. Gołębiowskiej. Całość podzielona została na dwie części, obejmujące lata 1905–1939 i 1945–1958. W części pierwszej przedstawiono 7 artykułów omawiających sytuację i rolę szpitala do czasu wybuchu II wojny światowej.

Jerzy Supady, znany łódzki historyk medycyny zaprezentował rozprawę zatytułowaną *Powstanie i organizacja pierwszego szpitala dla dzieci w Łodzi w latach 1905–1939*. Zamieszczono w niej informacje o pierwszych planach dotyczących budowy szpitala dziecięcego, opracowanych jeszcze przez dra S. Sterlinga. Następnie przedstawiono fundatorów i twórców szpitala Anny Marii oraz bardzo dokładny opis obiektów szpitalnych. Całość wzbogacona została wykazami osobowymi (w formie tabelki) personelu: lekarzy naczelnych i ambulatoryjnych, ordynatorów oddziałów i personelu pielęgniarskiego, pracującego w placówce od momentu jej powstania do 1939 r.

Kolejna część autorstwa M. Gołębiowskiej zawiera omówienie dwóch rozpraw pt. *Pionierzy pediatrii łódzkiej i Sylwetki niektórych lekarzy społeczników*. Opisana została działalność lekarzy naczelnych: Józefa Brudzińskiego (pierwszy lekarz naczelny szpitala Anny Marii, twórca Sekcji pediatrycznej i pierwszego na ziemiach polskich specjalistycznego pisma o problematyce chorych dzieci pt. „Przeгляд Pediatryczny” ukazującego się od 1908 r.), Władysława Szenajcha (lekarz oddziałów zakaźnych i ambulatorium szpitala, a w późniejszym okresie naczelny lekarz) i Tadeusza Mogilnickiego (początkowo lekarz miejscowy, a następnie dyrektor szpitala). W drugiej przypomniano sylwetki innych lekarzy społeczników: Ludwika Gundlacha (ordynator oddziałów wewnętrzznego i zakaźnego, współorganizatora towarzystwa „Kropla Mleka”), Anny Margolis (inicjatorce szczepień BCG) i Henryka Frenkela (ordynatora oddziału niemowlęcego, członka Sekcji do walki z gruźlicą).

W następnej kolejności zamieszczono niezwykle interesujące *Wspomnienia pielęgniarki Marianny Matczak z lat 1930-1939*. Autorka przedstawiła w nim swoje przeżycia z praktyki pielęgniarskiej, które odbyła w szpitalu Anny Marii. Opisała przebieg pracy na kolejnych oddziałach, kontakty z personelem lekarskim oraz trudności związane z 3 tygodniowym łączeniem dyżurów nocnych.

Następna rozprawa po raz kolejny, napisana przez M. Gołębiowską przedstawia historię i znaczenie łódzkiego Towarzystwa „Kropla Mleka”. Organizacji powołanej do walki ze śmiertelnością niemowląt i małych dzieci. Oprócz rozdawania „zdrowego pokarmu”, udzielano w niej porad dotyczących karmienia piersią i pielęgnacji potomstwa, a także prowadzono ambulatorium pediatryczne, którym kierował dr T. Mogilnicki. Chore dzieci natomiast odsyłano do szpitala dziecięcego im. Anny Marii lub szpitala małżonków Poznańskich. Przedstawiono trudny okres funkcjonowania organizacji „Kropla Mleka” w czasie I wojny światowej, a także nowy etap jej działalności po 1918 r., kiedy to stała się już samodzielną instytucją (nastąpiło wtedy przejście od systemu filantropii i pomocy doraźnej do działalności opartej, jak określono w publikacji, na pracy programowej, racjonalnej i samowystarczalnej).

Kolejny rozdział napisany przez Zofię Pszenicką-Gundlach przedstawił rolę i znaczenie Pierwszego szpitala dziecięcego w Łodzi. Szpital Anny Marii stał się ośrodkiem badań naukowych i społecznych. Lekarze nie tylko wydawali swoje artykuły w czasopiśmie polskich i zagranicznych, ale również zorganizowali przy szpitalu Sekcję Pediatryczną Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego, a także rozpoczęli wydawanie wspomnianego już czasopisma pt. „Przegląd Pediatryczny”. Obok podkreślenia znaczenia i roli osiągnięć szpitala, autorka omówiła również działalność ambulatorium przyszpitalnego „Kropla Mleka”.

Niezwykle interesujące fakty, często zupełnie nieznanne przedstawił nam historyk miast i architektury, Tomasz Grygiel w części zatytułowanej *Szpital Anny Marii widziany oczyma historyka miasta i architektury*. Autor z niezwykle pietyzmem opisuje wygląd pawilonów szpitalnych wykonanych, z charakterystycznej czerwonej cegły, ale uzupełnionych, dla uniknięcia wrażenia nadmiernej monotonii, na cokółkach i płycznach okiennych, jasnym tynkiem. Wybrany do budowy materiał nie tylko wyglądał estetycznie, ale pełnił również ważną, użyteczną funkcję: konserwacja cegły nie była kosztowna a jednocześnie pozwalała utrzymać gmach w należytym porządku. Autor, co warto podkreślić, dopatruje się związków

budowli (z nieotynkowanej cegły) z budynkami znajdującymi się w Rydze, skąd pochodził architekt łódzkiej placówki – Paul Riebensahm. Zdumiewające podobieństwo ze szpitalem wykazują, bowiem: fasada frontowego skrzydła Pierwszej Kliniki Miejskiej, Pasaż Handlowy Hagenshof, Szkoła Miejska przy ul. Telts. Co więcej autor potwierdził ten fakt, przedstawiając fotografie opisanych budowli. Dodać należy, iż budynki w Rydze wykonane zostały przez Reinholda Schmaelinga – architekta miejskiego. Obaj budowniczości zdradzali zbieżne upodobania, kierowali się podobnymi inspiracjami, mimo, że studiowali na innych uniwersytetach. Odkrycie związków pomiędzy architekturą łódzkiego szpitala a innym europejskim miastem stanowi istotny dowód na wzajemne przenikanie kulturowe pomiędzy Królestwem Polskim a Cesarstwem Rosyjskim. Szpital Anny Marii wzniesiono w oparciu o doświadczenia budownictwa szpitalnego z przełomu XIX i XX w. i należy go traktować jako cenny zabytek europejskiego dziedzictwa historycznego.

W drugiej części książki zaprezentowano 6 artykułów. Omawiają one losy szpitala już po zakończeniu II wojny światowej i rozpoczynają się pracą Janusza Kawiorskiego *Szpital dla dzieci im. Anny Marii, obecnie im. Dr. Janusza Korczaka w Łodzi w latach 1905–1995*. Przedstawiono w nim tragiczne losy szpitala w czasie wojny, kiedy ośrodek administrowany był przez Niemców i przeznaczony dla dzieci niemieckich. Pod koniec okupacji został ewakuowany w nieznanym kierunku. Opuszczając budynek Niemcy zabrali personel wraz z chorymi dziećmi, sprzęt i wszelką dokumentację. W szpitalu pozostało tylko jedno łóżeczko z polskim dzieckiem chorym na czerwonkę. Po wyzwoleniu Łodzi pracownicy powrócili, a sprzęt i bieliznę zebrali i ofiarowali mieszkańcy. Szpital stał się wówczas bazą dla Katedry i Kliniki Pediatricznej. Kontynuowano też badania z zakresu diagnostyki i leczenia zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych o etiologii gruźliczej, biegunki, zapalenia płuc, przewlekłego zaburzenia w odżywianiu, wysiękowego zapalenia opłucnej, błonicy i cukrzycy u dzieci. W 1959 r. Katedra i dwie Kliniki Pediatrii i Chirurgii Dziecięcej zostały przeniesione do nowo wybudowanego budynku, a szpital im. J. Korczaka stał się ponownie ośrodkiem wojewódzkim. Warto dodać; iż w 1985 r. powstała tam pierwsza poradnia zajmująca się udzielaniem pomocy stomatologicznej dla dzieci kalekich i niepełnosprawnych.

Kolejny artykuł zaprezentowała M. Gołębiowska i zatytułowała go *Szkoły naukowe pediatrii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego*. Autorka przedstawiła dwóch twórców łódzkich szkół pediatricznych.

Pierwszym z nich był prof. Stanisław Torokan-Popowski, który wraz ze swym zespołem zajmował się zjawiskami alergicznymi oraz gruźlicą i reumatologią. Był autorem licznych publikacji naukowych, pierwszej w Polsce książki pt. *Poradnia Przeciwgruźlicza* i rozdziału w podręczniku *Gruźlica wieku dziecięcego*. Po wojnie był inicjatorem, współredaktorem i współautorem pierwszego polskiego trzytomowego podręcznika *Pediatrica kliniczna*. Ze szczególnym zainteresowaniem czyta się o działalności profesora w czasie wojny, jego wielkiej odwadze w ratowaniu Żydów. Drugim twórcą łódzkiej szkoły pediatrycznej był prof. Franciszek Redlich. Z jego inicjatywy po raz pierwszy w Polsce wprowadzono laryngoskopię bezpośrednią do diagnostyki dyfterytu krtani i intubacji duszących się dzieci. Opracował także nowe metody leczenia ciężkich postaci błonicy, stworzył oddział dla dzieci z chorobą Heinego - Medina. Szczególnym zainteresowaniem całego zespołu cieszyła się problematyka leczenia i opieki nad dzieckiem chorych na cukrzycę.

W części pt. *Kierownicy I Kliniki Chorób Dzieci w latach 1953-1958* pióra M. Gołębiowskiej ukazane zostały biogramy prof. Edwar-da Wilkoszewskiego, twórcy reumatologii dziecięcej i prof. Kazimie-rza Sroczyńskiego, inicjatora zorganizowania oddziałów intensywnej terapii dla dzieci oraz zasłużonego nauczyciela akademickiego.

Natomiast Zofia Tomczyk w artykule *O szpitalu im. prof. Stanisława Popowskiego w Łodzi przy ul. Nowej 30/32*, omówiła losy placówki otwartej w 1953 r. a następnie przyłączonej do szpitala Anny Marii. Zespół szpitala prowadził działalność dydaktyczną, w ramach specjalizacji i szkolenia studentów. Uczestniczył także w zebraniach Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

W następnej kolejności zamieszczono wspomnienia prof. M. Gołębiowskiej pt. *Jak i dlaczego pokochałam pediatrię...* Autorka opisuje w nich swoje pierwsze kroki podczas samodzielnych dyżurów w szpitalu Anny Marii, ale i sylwetki lekarzy i pielęgniarek. Kończy zdaniem „Dziecko jest najcudowniejszą, bezinteresowną istotą, z którą kontakt daje radość życia i pozwala zapomnieć o codziennych troskach i problemach”.

Ostatni z cyklu napisany przez Janinę Łukaszewicz, nosi tytuł *Ze wspomnień o pracownikach wczesnych lat powojennych Szpitala Anny Marii w Łodzi*. Autorka zwraca uwagę, iż katastrofa II wojny nie osłabiła w ludziach współczucia i chęci niesienia pomocy chorym i potrzebującym dzieciom. Do szpitala z tułaczki wracali lekarze, pielęgniarki, i personel administracyjny. Dr Łukaszewicz przypomniała postaci lekarzy miejscowych, pielęgniarek i pracowników

administracyjnych z tamtych lat. Jednak daje się dostrzec brak proporcji pomiędzy biogramami lekarzy a informacjami o personelu średnim i administracji.

Książka w formie albumowej dzięki pracy zespołu, w tym wydawcy dr n. med. Tomasza Marię Kercz opatrzona została niezwykle staranną szatą graficzną. Twarda okładka, na stronach tytułowych stare zdjęcia, a wewnątrz papier sepi nadający publikacji charakter przedwojennego pamiętnika. W tekście liczne czarno-białe i kolorowe fotografie przedstawiające fundatorów, twórców i pracowników szpitala. Nie zabrakło unikatowych dziś fotografii dzieci z lat międzywojennych, wśród nich zdjęcia z konkursu na najpiękniejsze niemowlę, ale również z występów baletu dziecięcego, urządzonego podczas kiermaszu towarzystwa „Kropki Mleka”. Należy zwrócić również uwagę na kilka fotografii niezwyklej daru, jaki złożyli Łodzianie. Była to szkatułka wykonana z drewna i mosiądzu, w której znajdował się akt darowizny.

Dobrym pomysłem redakcji było umieszczenie przy fotografiach autorów rozpraw i pracowników szpitala, notek biograficznych. Zaletą jest także zamieszczenie niezwykle pomocnego indeksu.

Należy podkreślić, iż autorami prac są nie tylko pediatrzy i pielęgniarzka, dawni pracownicy szpitala Anny Marii, ale i historycy medycyny i sztuki. Wspaniałym również pomysłem jest zamieszczenie wspomnień osób związanych ze szpitalem. Ich osobiste przeżycia nadają pracy niezwyklej walorów autentyczności.

Tak piękne wydawnictwo nie ustrzegło się jednak pewnych błędów. Zamieszczając przedruki prac dr Z. Pszenickiej-Gundlach i J. Kawiorskiego nie wyeliminowano zbyt częstych powtórzeń, szczególnie dotyczących pierwszych lat działalności ośrodka. Wydaje się, że w niektórych przypadkach wystarczyłoby zamieszczenie odnośników do prac znajdujących się w niniejszym tomie.

Wątpliwości budzi także data kończąca drugą część pracy. Dlaczego jest to rok 1958 niestety nigdzie nie wyjaśniono i możemy się tylko domyślać, iż wiąże się z zakończeniem współpracy przez Katedrę i kliniki pediatryczne Uniwersytetu Łódzkiego w szpitalu Anny Marii. Jednak mimo ustalenia takiej cezurę pojawiają się pewne rozbieżności. J. Kawiorski na przykład omówił dzieje szpitala Anny Marii do 1995 r. a Z. Tomczyk działalność ośrodka przy ul. Nowej do roku 1992. Czy jednak nie wydaje się słuszne, aby na 100 letnią rocznicę powstania szpitala przedstawić jego dzieje aż do współczesnych nam czasów i w tym kontekście ukazać zasługi dla pediatrii? Chyba, że redakcja zamierzała wydać kolejną publikację?. Odnajdujemy

w pracy również pewne nieścisłości i braki. Na stronie 71 J. Kawiorski stwierdził, że ewakuacja szpitala odbyła się w październiku 1944 r., a już na stronie 76 pojawiła się wiadomość, że miało to miejsce 19 stycznia 1945 r. Natomiast w biogramie o dr Stanisławie Grygielowej pióra M. Gołębiowskiej zabrakło informacji, że w 1979 r. otrzymała członkostwo honorowe Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego. Jest to jednak prawdopodobnie niezamierzone przeoczenie. Ten fakt odnajdujemy, bowiem w biogramie autorstwa właśnie M. Gołębiowskiej zamieszczonym w „Pediatrii Polskiej” z 1981 r. (nr 3, s. 340–341).

Wątpliwości budzi również stwierdzenie dr Z. Pszenickiej-Gundlach, że już w 1906 r. powstał oddział dla niemowląt (s.56), choć we wcześniejszej pracy pana Supadego dowiadujemy się, iż dopiero w 1924 r. zdecydowano się dostosować parter oddziału wewnętrznego do wymogów leczenia dzieci do pierwszego roku życia (s. 22). T. Mogilnicki w wielokrotnie cytowanej w tym opracowaniu książce jubileuszowej pisał, że niemowlęta miały być przyjmowane tylko w wyjątkowych sytuacjach, bowiem szpital nie posiadał nawet łóżeczek dla niemowląt (T. Mogilnicki, *25 lecie szpitala Anny Marii*, Łódź 1930, s. 9, 31.).

Błędem jest również stwierdzenie, że w zaborze rosyjskim sprawa lecznictwa dziecięcego praktycznie do momentu utworzenia szpitala w Łodzi nie istniała. Proponuje jednak spojrzeć na stronę 64–65 niniejszego tomu, gdzie dr T. Grygiel nie tylko prostuje tę informację, ale także wymienia szpitale znajdujące się na ziemiach Królestwa Polskiego. Warto przy tej okazji wyjaśnić, że do roku 1900 działały w Warszawie 3 szpitale dla dzieci, a nie jak napisał autor 4. Wspomniany Zakład dra A. Sikorskiego z ul. Solnej, w 1875 r. został przeniesiony na dzisiejszą ul. Kopernika i otrzymał nazwę Warszawski Szpital dla Dzieci. Do dnia dzisiejszego działają w stolicy dwa XIX wieczne szpitale dla dzieci - ośrodek przy ul. Kopernika i szpital im. Dzieci Warszawy przy ul. Siennej (dawny szpital Beresonów i Baumanów).

Należy także żałować, iż nie przedstawiono dokładnie mało znanej sprawy szkolenia personelu w opiece nad dzieckiem, w pierwszych latach działalności szpitala, co stało się zaczątkiem łódzkiej szkoły pielęgniarzkiej. A przecież wspomniana o tym już T. Mogilnicki w jubileuszowym wydaniu historii łódzkiego szpitala Anny Marii w 1930 r. (s. 22–23).

Publikacja pod redakcją prof. M. Gołębiowskiej stanowi cenny wkład w dzieje szpitalnictwa polskiego, dostarczając nowych, mało znanych faktów. A uzupełnienie jej zdjęciami nadaje pracy wyjątkowych walorów.

Pozycja godna jest polecenia zarówno historykom medycyny, jak i wszystkim zainteresowanym historią, architekturą i biografistyką.

Anna Marek